

Skierkowski, Marek

Od Apostołów do biskupów - trzy drogi

Studia Teologiczne 29, 29-55

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. MAREK SKIERKOWSKI

OD APOSTOŁÓW DO BISKUPÓW – TRZY DROGI

Treść. 1. Dwunastu jako naoczni świadkowie Jezusa; 2. Apostołowie i ich pierwsi współpracownicy; 3. Biskupi-prezbiterzy i diakoni; 4. Trójstopniowa hierarchia; 5. Sukcesja apostołska; Zakończenie.

Kościół wszystkich czasów powinien nieustannie wzorować się na Kościele początków, aby zachować swoją autentyczność. Jednym z kluczowych zagadnień związanych z początkami Kościoła pozostaje problem sukcesji po Apostołach. W niniejszym opracowaniu pragnę z perspektywy teologii fundamentalnej (czyli pod kątem wiarygodności) ukazać drogi wykrystalizowania się trójstopniowej hierarchii Kościoła: jeden biskup otoczony prezbiterami i diakonami.

1. Dwunastu jako naoczni świadkowie Jezusa

Wokół Jezusa, który rozpoczął swoje publiczne nauczanie, od razu gromadzą się ludzie zafascynowani Jego słowami i czynami, a przede wszystkim Jego charyzmatyczną osobowością. Greckie słowo *ochlos* – tłum, pojawia się w Ewangeliach ok. 130 razy (poza tym, występują także inne terminy wyrażające ogrom ludzi, takie jak: *plethos*, *polloi*, *pantes*). Na przykład: „I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania” (Mt 4,25). Techniczny termin określający *pójście za Jezusem* – grecki czasownik *akoloutheo*, występuje w Ewangeliach 79 razy (Mt – 25; Mk – 18; Łk – 17; J – 19). Słowo *uczeń* (w języku greckim *mathetes*) pojawia się z kolei 233 razy (Mt – 72; Mk – 46; Łk – 37; J – 78; ponadto jeszcze 28 razy tylko w Dz; w ogóle nieobecne w Septuagincie)¹. Jezus sam powołuje swoich uczniów znamiennymi słowami: „Pójdźcie za Mną!” (Mt 4,19). Św. Łukasz wspomina, że Jezus utworzył także krąg, który składał się z 70 lub

¹ Por. J. P. MEIER, *A Marginal Jew. Rethinking the Historical Jesus*, t. III: *Companions and Competitors*, New York i in. 2001, s. 41-42.

72 uczniów i już za Jego życia został rozesłany z misją głoszenia Ewangelii (por. Łk 10,1-12). Charakterystyczne, że dopóki nie dokona się akt powołania, świadkowie działalności Jezusa nie są jeszcze określani mianem *uczniów* (na przykład w Mk dopiero od wersetu 2,15). Jezusowy sposób powoływania był niezwykle w kontekście zarówno ówczesnego judaizmu, jak i hellenizmu. Według Syr 51,23 (II w. przed Chr.), mędrzec z Jerozolimy raczej „werbował” ludzi, wołając: „Zbliźcie się do mnie, wy, którym brak wykształcenia, i zatrzymajcie się w domu nauki”. Z kolei Józef Flawiusz (I w.) podkreślał swoją inicjatywę, zmierzającą do stania się uczniem znaczących mistrzów: „A gdy miałem około szesnastu lat, postanowiłem bezpośrednio zapoznać się z istniejącymi u nas sektami [tzn. faryzeuszów, saduceuszów, eseneńczyków i zelotów] (...). Sądziłem bowiem, że jeśli gruntownie poznam wszystkie, będę mógł tym sposobem wybrać spośród nich najlepszą”².

Jezus stawiał uczniom niezwykle wymagania moralno-egzystencjalne na bazie swojego autorytetu, przede wszystkim powoływani mieli natychmiast zostawić wszystko i pójść za Nim (por. Mk 1,16-20). Gdy jeden z kandydatów poprosił Jezusa: „Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca” (Łk 9,59), usłyszał radykalne zaprzeczenie: „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże!” (Łk 9,60). Inny z powołanych otrzymał wezwanie, którego z racji swego przywiązania do dóbr materialnych nie był w stanie (nie chciał) zrealizować (por. Mk 10,22): „Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim [...]. Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mk 10, 21). Uczniowie dowiadują się od Jezusa, że spotkają się w życiu z niebezpieczeństwem i wrogością ze strony ludzi: „Kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je” (Mk 8, 35); „Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem” (Łk 14,26). S. Haręzga wykazał, że uczniów Jezusa obowiązywała przede wszystkim „zasada trwałego przebywania z Mistrzem, bycia z Nim w osobowej i bliskiej więzi”³. Jezus wymagał od nich radykalnego powierzenia się Jemu samemu i Jego misji urzeczywistniania królestwa Bożego: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje” (Mk 8,34). W konsekwencji najprawdziwszą nagrodą dla powołanego

² JÓZEF FLAWIUSZ, *Autobiografia*, 2,10; wydanie polskie: *Przeciw Apionowi. Autobiografia*, Warszawa 1996, s. 104.

³ S. HARĘZGA, *Jezus i Jego uczniowie. Model chrześcijańskiej formacji w Ewangelii według św. Marka*, Lublin 2007, s. 391.

mógł być tylko On sam i Jego królestwo: „Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszedłym” (Mk 10, 29-30). Uczniów Jezusa w żaden sposób nie można zestawiać z cynikami, o których Diogenes Laertios (III w.) pisał: „Za dobro najwyższe uważali cynicy życie według prawa, prawa cnoty. (...) Cynicy [...] uważali, że trzeba wieść proste życie, poprzestać na skromnych pokarmach i zadowalać się jedną tylko szatą, gardzić bogactwem, sławą i szlachetnym urodzeniem. Niektórzy nawet odżywiali się tylko warzywami, pili zimną wodę i mieszkali w byle jakich schronieniach [...]”⁴. Cynicy wycofywali się ze świata, pogardzając nim, natomiast uczniowie Jezusa w oddaniu się swemu Mistrzowi i w łączności z Nim urzeczywistniali na tym świecie panowanie Boga⁵.

Najbliższy krąg uczniów Jezusa stanowiło grono *Dwunastu*, tak właśnie, rzeczownikiem liczebnikowym, określane przez Niego samego (por. Mk 3,14.16), wyodrębnione spośród uczniów. Termin techniczny „Dwunastu” (*Dodeka*) pojawia się w Ewangeliach aż 30 razy (Mt – 8; Mk – 11; Łk – 7; J – 4 razy). Kiedy Jezus po swoim zmartwychwstaniu rozesłał grono Dwunastu na pracę apostołską, stali się oni faktycznie Apostołami (w Dziejach Apostolskich słowo „Apostołowie” pojawia się 28 razy, a słowo „Dwunastu” – tylko raz – Dz 6,2). Na tej podstawie św. Łukasz przesunął identyfikację Dwunastu z „Apostołami” na czas życia Jezusa: „wybrał Dwunastu, których też nazwał Apostołami” (Łk 6,13). Członkowie tego kolegium byli uczniami *par excellence*: „Jezus wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy. Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię

⁴ DIOGENES LAERTIOS, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, 6,104-105; wydanie polskie: Warszawa 1988, s. 365-366.

⁵ Należy także odnotować, że żadna spośród kobiet towarzyszących Jezusowi nie jest formalnie określona mianem *mathetria* – *uczennica* (dopiero w Dz 9,36 tak nazwana zostanie Tabita); nie ma również w Ewangeliach żadnej relacji o faktycznym powołaniu kobiety. Jezus jednak zgadzał się na ich obecność przy Nim, przede wszystkim w szczególnych momentach swego posługiwania, i w tym sensie były one realnie, aczkolwiek nie nominalnie, Jego uczniami (m.in. Maria i Marta; por. Łk 10,38-42). Mówiąc o grupach sympatyków Jezusa, nie sposób także nie wspomnieć o tych ludziach, którzy przy różnych okazjach obdarowywali Go gościnnie, chociaż z Nim nie wędrowali, na przykład Zacheusz (Łk 19,1-10), Łazarz (J 12,1-2) czy anonimowy gospodarz sali Ostatniej Wieczerzy (Mk 14,13-15).

Piotr, dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał” (Mk 3,13-19 i par.). Jak komentuje papież Benedykt XVI: „Powołanie ich zrodziło się z dialogu Syna z Ojcem [...]. Dwanaście to symboliczna liczba Izraela – liczba synów Jakuba. [...] Dwunastu jawi się tutaj jako protoplaści owego powszechnego ludu, zbudowanego na fundamencie Apostołów. [...] Jezus wyznacza Dwunastu, dając im podwójną, określającą ich funkcję [...]. Muszą być razem z Nim po to, by Go poznali, żeby zdobyli o Nim wiedzę, jakiej nie mogli osiąść «ludzie», którzy widzieli Go tylko z zewnątrz. [...] Dwunastu musi być przy Nim, by móc poznać Jezusa w Jego jedności z Ojcem, a tym samym stać się świadkami Jego tajemnicy. [...] Można by powiedzieć: od zewnętrznego przebywania razem z Nim muszą przejść do wewnętrznej jedności z Jezusem. Jednocześnie jednak mają zostać wysłanikami – «apostołami» właśnie – którzy Jego orędzie poniosą w świat: najpierw do zagubionych owiec Izraela, a następnie «aż po krańce ziemi»”⁶.

Dwunastu to zatem grupa formalnie ustanowiona i ustrukturyzowana, z Szymonem jako Piotrem (skałą) na czele (por. Mt 10,2; 16,17-19; Łk 22,31-32; J 21,15-19). Jest ona przygotowywana do bycia komórką-matką przyszłego Kościoła: „Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 18,18). I dalej: „Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście pokoleń Izraela” (Mt 19,28). Z tym gronem Dwunastu Jezus zawiera nowe przymierze podczas Ostatniej Wieczerzy. Jak komentuje H. Seweryniak: „Jezus świętował Ostatnią Wieczerzę w gronie Dwunastu (*meta ton Dodeka*, Mk 14,17). Ten kolejny symboliczny gest *wybrania – ograniczenia* świadczy o tym, że Dwunastu stanowi w tym decydującym momencie komórkę-matkę ludu Bożego, zebranego w celu zawarcia przymierza. Apostołowie – żywe kamienie – nie zostają pokropieni krwią, ale spożywają krew, ponieważ ich przynależność do ludu Bożego nie jest tylko zewnętrzną, lecz prawdziwie wewnętrzną. Starotestamentalne ofiary ze zwierząt zastępuje nowa ofiara – samego Jezusa; Jego krew sprawia ostateczną jed-

⁶ J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I: *Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, s. 148-150.

ność między Bogiem i ludźmi; Nowe Przymierze pozostaje w łączności ze Starym, a równocześnie je wypełnia. Pośrednikiem Przymierza nie jest już Mojżesz, ale sam Jezus⁷. Dwunastu to nie tylko naoczni świadkowie życia Jezusa, ale także uprzywilejowani odbiorcy chrystofanii wielkanocnych: „Widzieliśmy Pana” (J 20, 25; zob. także 1 Kor 15,5). Oni również jako pierwsi wyznają, że Zmartwychwstały jest „Panem i Mesjaszem” (Dz 2,36). Nic więc dziwnego, że przed swoim Wniebowstąpieniem Jezus wysłał Dwunastu z misją ewangelizacyjną aż po krańce świata: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,18-20; zob. także Mk 16,15-18; Łk 24,46-49; J 20,22-23).

2. Apostołowie i ich pierwsi współpracownicy

Pierwszą decyzją personalną związaną z kierowaniem Kościołem po „paschalnym odejściu” Jezusa jest uzupełnienie grona Dwunastu wskutek odpadnięcia Judasza (por. Dz 1,15-26). Chodzi tu o decyzję Dwunastu jeszcze w okresie między Wniebowstąpieniem Jezusa i Zesłaniem Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy. Piotr wyjaśnia: „Trzeba, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania” (Dz 1,21-22). Postawiono dwóch kandydatów, Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. Po modlitwie dano „im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu Apostołów” (Dz 1,26).

Zesłanie Ducha Świętego (por. Dz 2,1-13) promulgowało działanie Kościoła, odtąd Dwunastu z Piotrem na czele odważnie głosi Ewangelię. Jednocześnie jednak Kościół ujawnia swoją strukturę charyzmatyczną, gdyż także inni chrześcijanie, napełnieni Duchem Świętym, „głoszą odważnie słowo Boże” (Dz 4,31). Wszystko wskazuje na to, że wylanie Ducha Świętego powtarza się wielokrotnie w tym początkowym okresie Kościoła, w odniesieniu do różnych grup ludzi (zob. np. Dz 2,1-13; 4, 31; 10,46; 19,6). J. Gnilka zastanawia się zatem: „Czy wobec tych powtarzających się przypadków wylania Ducha i mówienia językami Dz 2,1-13 są relacją jednora-

⁷ H. SEWERYNIAK, *Teologia fundamentalna*, t. 2, Warszawa 2010, s. 49.

zowego wydarzenia, czy też mamy do czynienia z wydarzeniami powtarzającymi się, swoistymi dla sytuacji Kościoła początków? Dla Łukasza jest to niewątpliwie wydarzenie jednorazowe – chrześcijańska Pięćdziesiątnica. On włączył do tradycji okres czterdziestu dni oddzielających wstąpienie do nieba od wskrzeszenia i tak samo on powiązał wylanie Ducha z Pięćdziesiątnicą, żydowskim Świętem Tygodni, obchodzonym pięćdziesiąt dni po święcie Paschy. Obok leżących mu na sercu intencji chrystologicznych, chodziło mu także o nadanie chrześcijańskiego sensu żydowskim Zielonym Świątkom. Z historycznego punktu widzenia otrzymanie Ducha nastąpiło wcześniej, wydarzenie to należałoby sytuować bliżej Paschy (zob. J 20,22). Niemniej jednak za tradycją Dz 2,1-13 musi tkwić jakieś konkretne wydarzenie. To wylanie Ducha jest ponownym ustanowieniem zgromadzenia uczniów, z którym się wiąże rozpoczęcie przepowiadania i godzina narodzenia Kościoła⁸. I nieco dalej niemiecki biblista wnioskuje: „W trakcie głoszenia Ewangelii i jej przyjmowania, w następstwie którego powstawał Kościół lokalny, miały miejsce różnorakie przejawy działania Ducha Bożego. Ludzie zgromadzeni w Kościele byli wewnętrznie przekonani, że to On ich zjednoczył. W stadium początkowym to otrzymywanie Ducha dokonywało się jeszcze przed chrztem. Ważną, aktywizującą rolę mogła odgrywać glosolalia. Istniały jednak także inne przejawy działania Ducha, które przyczyniały się do budowania jedności i struktury poszczególnych Kościołów. W tym sensie Kościoły są dosłownie dziełem Ducha”⁹.

O jakie zatem dokładnie dary Ducha Świętego, a w konsekwencji kategorii osób w Kościele może tutaj chodzić? Najbardziej czytelnie ukazują tę kwestię dwie „tablice charyzmatów”, zawarte w 1 Kor 12,8-10 i Rz 12,6-8. Pierwsza obejmuje dziewięć darów, a druga – siedem. „Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków” (1 Kor 12, 8-10). „Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocтва – [aby go stosować] zgodnie z wiarą; bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich, bądź dar upominania – dla karcenia. Kto

⁸ J. GNILKA, *Pierwsi chrześcijanie. Źródła i początki Kościoła*, Kraków 2004, s. 319-320.

⁹ *Tamże*, s. 323.

zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblivością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo” (Rz 12,6-8). Natomiast w Pierwszym Liście do Koryntian św. Paweł naświetla pewną hierarchię posług: „I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami” (1 Kor 12,28).

Nie ulega wątpliwości, że najważniejszymi osobami w Kościele są Apostołowie. Zgodnie z Dz 14,4,14, do tego grona – oprócz Dwunastu – należą jeszcze Barnaba i Paweł. Ale tylko ten ostatni stwierdza, że jego apostołat równy jest apostołatowi Dwunastu: „Czy nie jestem apostołem? Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego?” (1 Kor 9,1; zob. także Rz 1,1; 11,13; 1 Kor 1,1; 4,9; 1 Kor 9,2; 15,9; 2 Kor 1,1; 11,5). Jednocześnie określa on tytułem apostoła również Andronika i Juniasa (lub Junię; Rz 16,7) oraz pośrednio Tymoteusza i Sylasa (por. 1 Tes 2,7). Ponadto, w Hbr 3,1 sam Jezus nazwany jest Apostołem (słowo to w Nowym Testamencie występuje również kilkakrotnie w kontekście wypowiedzi o fałszywych apostołach).

Nie sposób zatem wyobrazić sobie początków Kościoła i jego hierarchii bez Szawła/Pawła (greckie Paulos, semickie Saul/Saulos). Pochodził on z Tarsu w Cylicji (por. Dz 22,3). Będąc Żydem z diaspory, mówił po hebrajsku i grecku, miał również obywatelstwo rzymskie (por. Dz 22,25-28). Nauczył się rzemiosła, to znaczy „wyrabiania namiotów” (Dz 18,3; *skeno-poiros*). W wieku 12-13 lat udał się do Jerozolimy (jego siostra wyszła za mąż w Jerozolimie – por. Dz 23,16), gdzie kształcił się u rabbiego Gamaliela Starszego (wnuka Hillela), nabierając faryzejskiej gorliwości o Torę (por. Ga 1,14; Flp 3,5-6; Dz 22,3; 23,6; 26,5). Niedługo potem włączył się w dzieło „prześladowania Kościoła Bożego” (por. 1 Kor 15,9; Ga 1,13; Flp 3,6) i w takich właśnie okolicznościach, pod Damaszkiem, spotkał zmarłychwstałego Chrystusa, który uczynił z niego chrześcijanina (por. Dz 9,1-19; 22,3-21; 26,4-23; 1 Kor 9,1; 15,8; Rz 1,5; Ga 1,15-17). Jak wskazuje W. Rakocy, „najbardziej prawdopodobną datą nawrócenia Pawła jest rok 34 (...); granica błędu może wynosić jeden rok wprzód i wstecz”¹⁰. Trzy lata później udał się do Jerozolimy, aby „poznać się z Kefasem, zatrzymując się u niego piętnaście dni” (Ga 1,19). Jego pierwsza podróż misyjna (lata czterdzieste; ok. 47-48; por. Dz 13-14; 2 Tm 3,11), pod egidą Cypryjczy-

¹⁰ W. RAKOCY, *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, Częstochowa 2008, s. 62.

ka Barnaby, rozpoczęła się w Antiochii nad Orontesem (Syryjskiej), gdzie obydwaj działali razem (por. Dz 11,26), a potem objęła Cypr (Salamina, Pafos), południowe wybrzeże Anatolii (na obszarze dzisiejszej Turcji), Perge w Pamfilii (tutaj odłączył się Jan Marek i wrócił do Jerozolimy), Antiochię Pizydyjską, Ikonium, Listrę i Derbe. Druga podróż misyjna (od zimy 48/49 do lata 52 roku; por. Dz 15,36–18,22), wraz z Sylasem, objęła m.in. znowu Derbe i Listrę (gdzie dołączył się Tymoteusz), Troadę, potem Filipię w Macedonii (ewangelizacja Europy!), Tesalonikę, Bereę, Ateny, Korynt (półtora roku, między 50 a 52; powstanie 1 Tes, pierwszego pisma Nowego Testamentu, ok. 52 roku¹¹), Efez (krótko; por. Dz 18,20-21) i Cezareę Nadmorską (stąd powrót do Jerozolimy i Antiochii; por. Dz 18,22). Trzecia podróż misyjna (lata pięćdziesiąte; por. Dz 18,23–21,16) objęła Efez (dłuższy pobyt, okres ok. trzech lat), Macedonię, Grecję i drogę powrotną do Jerozolimy. Według Rz 15,24, Paweł planował jeszcze podróż do Hiszpanii. Aresztowany w świątyni jerozolimskiej przez grupę Żydów pod zarzutem sprzeciwiania się narodowi i Prawu (por. Dz 21,28), odwołał się jako obywatel rzymski do cesarza (por. Dz 25,12); w drodze do imperatora znalazł się na Malcie – por. Dz 27,39–28,10; stąd w 61 r. wyruszył w kierunku Rzymu¹². Dzieje Apostolskie kończą się wzmianką o jego dwuletnim pobycie w Rzymie, gdzie bez większych przeszkód prowadzi swoje nauczanie (por. Dz 28,30-31).

Pierwszym aktem wyraźnie sukcesyjnym w Kościele pierwotnym, konkretnie w Jerozolimie, jest ustanowienie Siedmiu (*Hepta*). „Gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. «Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły» – powiedział Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. «Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha Świętego i mądrości. Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa». Spodobały się te słowa wszystkim zebrany i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się położyli na nich ręce” (Dz 6,1-6). Ustanowienie Siedmiu i zlecenie im zadania odbywa się w kontekście modlitewnym przez gest włożenia rąk. Niedługo potem jed-

¹¹ Por. BENEDYKT XVI, *Katechezy o św. Pawle*, Kraków 2009, s. 109.

¹² Por. W. TUREK, *Śladami Pawła Apostoła*, Kraków 2011, s. 201.

nak wybucha w Jerozolimie prześladowanie, które prowadzi do rozproszenia się tego grona; Szczepan naucza i gniewa w Jerozolimie (por. Dz 6,8-8,1), a Filip głosi słowo Boże w Samarii, Gazie, Azocie i Cezarei Nadmorskiej (por. Dz 8,4-40). Ci dwaj przedstawiciele grona Siedmiu nie wykonują zatem faktycznie właściwych sobie zadań, lecz ewangelizują, czyli spełniają misję apostołską. Wprawdzie nigdzie w Dziejach Apostolskich nie pojawia się słowo „diakon” (*diakonos*), to jednak tak pieczołowicie przechowana tradycja o znanych z imienia siedmiu mężczyzn sugeruje, że byli oni protagonistami diakonatu. Jak zauważył W. Gajewski: „Po rozpoczęciu prześladowań *Hepta* oraz całe grono hellenistów zostało rozproszone. Oznacza to ograniczoną w czasie funkcję tej instytucji. W postaci, jaką poznaliśmy z początków Dz 6, kolegium przetrwało zaledwie kilka miesięcy, co najwyżej rok. Prześladowania uczyniły z lokalnego zarządu hellenistów grupę misyjną, prowadzącą działalność wśród pogan. W tej sytuacji zastanawiające jest przetrwanie pamięci o tak nietrwałej instytucji. Istniały najwyraźniej istotne przyczyny, które spowodowały utrwalenie się *Hepty* w obrazie metropolii. Możliwe, że stoi za tym późniejsza idea diakonatu, dla której szukano wzorca właśnie w urzędzie Siedmiu. Los *Hepty* zaczął się w dramatycznych okolicznościach i w takich też się skończył”¹³.

Dzieje Apostolskie znają również „starszych/prezbiterów” (*presbyteroi*). Pojawiają się oni po raz pierwszy w kontekście udzielenia pomocy materialnej braciom mieszkającym w Judei w okresie klęski głodu w połowie lat czterdziestych (za rządów cesarza Klaudiusza – 41-54): „W tym czasie właśnie przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy. Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastąpił on za Klaudiusza. Uczniowie postanowili więc, że każdy według [swej] zamożności pośpieszy z pomocą braciom mieszkającym w Judei. Tak też zrobili, wysyłając [jałmużnę] starszym przez Barnabę i Szawła” (Dz 11,27-30). Nie wiemy, w jakich okolicznościach pojawili się „starsi/prezbiterzy”, ale z pewnością funkcjonowali oni w relacji do Apostołów, tworząc szerokie grono współpracowników. „Starsi/prezbiterzy” działają również przy okazji tzw. Soboru Apostolskiego w Jerozolimie, Kościołem Jerozolimskim kierują właśnie „Apostołowie i starsi/prezbiterzy” (Dz 15,2.4.6.22.23; 16,4; zob. także 21,18). Prezbiterów ustanawia również Paweł wraz z Barnabą na terenach misyjnych (m.in. w Efezie): „Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, pole-

¹³ W. GAJEWSKI, *Charyzmat. Urząd. Hierarchia*, Kraków 2010, s. 123.

cili ich Panu, w którego uwierzyli” (Dz 14,23; zob. także Dz 20,17). Tytus, współpracownik Pawła, otrzymuje od Apostoła Narodów polecenie, aby „ustanawiał w każdym mieście prezbiterów” (Tt 1,5). W 1 Tm 5,17 czytamy: „Prezbiterzy, którzy dobrze przewodniczą, niech będą uważani za godnych podwójnej czci, a najbardziej ci, którzy trują się głoszeniem słowa i nauczaniem” (zob. także 1 Tm 5,19). Paweł domaga się od wspólnot szacunku ogólnie dla wszystkich swoich współpracowników: „Prosimy was, bracia, abyście uznawali tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają” (1 Tes 5,12).

Ponadto, o „starszych/prezbiterach” wspominają inne pisma Nowego Testamentu (łącznie 66 razy, ale niektóre zastosowania dotyczą tylko albo osób starszych wiekiem, albo ludzi z dawniejszych pokoleń, albo przedstawicieli władzy żydowskiej). W Jk 5,14 czytamy: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi starszych/prezbiterów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana”. 1 P 5,1-3 dostarcza pewnego rozumienia tego urzędu: „Starszych/prezbiterów, którzy są wśród was, proszę, ja również współstarszy/współprezbiter (*sympresbyteros*), a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić, paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada”. Wreszcie, słowo „starszy/prezbiter” pojawia się w pismach Janowych (2 J 1; 3 J 1; Ap 4,4.10; 5,4; 6.8.11.14; 7,11.13; 11,16; 14,3; 19,4). Obraz prezbitera w Apokalipsie jest zasadniczo zawsze ten sam w różnych tekstach: „Dokoła tronu – dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących starszych/prezbiterów” (Ap 4,4).

3. Biskupi-prezbiterzy i diakoni

W Jerozolimie dość wcześnie ujawnia się autorytet „trzeciego”, poza dwoma przedstawicielami o tym imieniu w gronie Dwunastu (synowie, odpowiednio, Zebedeusza i Aleusza), Jakuba, zwanego w teologii „sprawiedliwym” lub „bratem Pańskim”. W okresie panowania króla Heroda Agryppy (41-44) rozpoczęło się prześladowanie niektórych członków Kościoła, skutkujące śmiercią Jakuba brata Jana (por. Dz 12,2) i uwięzieniem Piotra (por. Dz 12,3). Ten ostatni, cudownie uwolniony z więzienia, dociera do domu Marii, matki Jana zwanego Markiem, i prosi zebranych na modlitwie: „donieście o tym Jakubowi i braciom” (Dz 12,17). Wyjątkowa rola „trzecie-

go” Jakuba wiąże się najpierw z tym, że był on krewnym Jezusa (por. Mk 6,3), który następnie doświadczył chrystofanii wielkanocnej (1 Kor 15,7) i odtąd poświęcił się całkowicie trosce o przechowanie pamięci o Chrystusie. Paweł określa go „bratem Pańskim” (Ga 1,19), jednym z filarów (*styloi*; wymieniony jest na pierwszym miejscu przed Kefasem i Janem) Kościoła jerozolimskiego (Ga 2,9) i wspomina także o „ludziach z otoczenia Jakuba” (Ga 2,12). Dzieje Apostolskie natomiast ukazują ogromną rolę, jaką ten Jakub odegrał podczas tzw. Soboru Jerozolimskiego, zabierając także głos (Dz 15,13-21). Ostatnia biblijna wzmianka o Jakubie pojawia się w Dz 21,18: „Następnego dnia Paweł poszedł razem z nami do Jakuba. Zebrali się też wszyscy starsi/prezbiterzy”. Jego działalność i śmierć męczeńską opisuje Euzebiusz z Cezarei (zm. 339), przywołując świadectwa Hegezypa (II w.; pisarz chrześcijański pochodzenia żydowskiego, autor „Pamiętników”) i św. Klemensa Aleksandryjskiego (zm. ok. 215). Określając rolę Jakuba w Jerozolimie, Hegezyp pisał: „Rządy w Kościele objął razem z Apostołami brat Pański, Jakub, ten sam, którego od czasów Chrystusowych aż do dni naszych wszyscy zwali Sprawiedliwym”¹⁴. Z kolei św. Klemens Aleksandryjski zanotował: „Jakub został wybrany biskupem jerozolimskim”¹⁵. Nic więc dziwnego, że sam Euzebiusz z Cezarei podsumowuje: „Jakub, którego starzy dla jego cnotliwości obdarzyli przydomkiem Sprawiedliwego, zasiadł jako pierwszy na stolicy biskupiej Kościoła Jerozolimskiego”¹⁶. Euzebiusz z Cezarei dodaje również, kto został kolejnym biskupem jerozolimskim, mianowicie Szymon/Symeon, także „krewny Jezusa”: „Po śmierci męczeńskiej Jakuba [62 rok] i po zburzeniu Jerozolimy, które krótko potem nastąpiło, Apostołowie i uczniowie Pańscy, którzy jeszcze przy życiu pozostali, zeszli się, jak wieści niosą, z wszystkich stron, i zgromadzili się razem z krewnymi Pańskimi, bo i z nich niektórzy jeszcze żyli. Tedy razem radzili, kto zasługiwałby na to, by zostać następcą Jakuba. I oto wszyscy jednomyślnie oświadczyli, że Symeon, syn Kleofasa, o którym wspomina również Ewangelia, godzien jest zająć tamtejszą stolicę; miał on być kuzynem Zbawiciela, Hegezyp bowiem opowiada, że Kleofas był bratem Józefa”¹⁷.

¹⁴ EUZEBIUSZ Z CEZAREI, *Historia Kościelna* II,23,4 (wydanie polskie: *Historia Kościelna. O Męczennikach Palestyńskich*, Poznań 1924, s. 81; cytuję zawsze z lekkimi udoskonaleniami językowymi).

¹⁵ Tamże, II,1,3; s. 51.

¹⁶ Tamże, II, 1,2; s. 51.

¹⁷ Tamże, III,11; s. 111.

Termin „biskup” (po grecku *episkopos* – *ten, kto dogląda*; 14 razy w Septuagincie i wiele razy w świeckiej literaturze greckiej) pojawia się w Nowym Testamencie zaledwie pięć razy (Dz 20,28; Flp 1,1; 1 Tm 3,2; Tt 1,7 i 1 P 2,25, aczkolwiek w tym ostatnim tekście słowo *episkopos* odnosi się do Chrystusa, należy je więc przetłumaczyć literalnie jako „stróż”). Biskup obarczony jest zadaniem ogólnego nadzoru. Sam Paweł dostarcza pewnego rozumienia tego terminu, kierując w Milecie mowę do starszych/prezbiterów Kościoła z Efezu: „Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią” (Dz 20,28). Listy pasterskie natomiast ukazują kwalifikacje sprawujących urząd biskupa: „Biskup powinien być bez zarzutu, mąż jednej żony, trzeźwy, rozsądny, przyzwoity, gościnnie, sposobny do nauczania, nie przebierający miary w picciu wina, nieskłonny do bicia, ale opanowany, niekłótlivy, niechciwy na grosz, dobrze zarządzający własnym domem, z całą godnością trzymający dzieci w uległości” (1 Tm 3,2-4). „Biskup winien być, jako władarz Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, niechciwym brudnego zysku, lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych” (Tt 1,7-9). Nowy Testament nie wymienia jednak wprost żadnego biskupa z imienia. Natomiast Euzebiusz z Cezarei przekazuje, że obydwaj adresaci listów pasterskich byli „biskupami”: Tymoteusz – pierwszym biskupem w Efezie, a Tytus – na Krecie¹⁸.

Biskupom towarzyszą diakoni: „Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filippi, wraz z biskupami i diakonami” (Flp 1,1). Greckie słowo *diakonos* – cze-

¹⁸ Tamże, III,4,5; s. 94. Tymoteusz (6 razy w Dz; 17 razy w listach Pawłowych, raz w Hbr) pochodził z Listry, był synem Żydówki Eunice i Greka (por. Dz 16,1; 2 Tm 1,5), od dzieciństwa znał Pisma (por. 2 Tm 3,14). Św. Paweł zabrał go w Listrze ze sobą w drugą podróż misyjną, gdyż „bracia z Listry i Ikonium dawali o nim dobre świadectwo” (Dz 16,2). Jest jednym z nadawców listów św. Pawła pisanych z Efezu (trzecia podróż misyjna): Flm i Flp; występuje także w takiej roli w 2 Kor, a w Rz 16,21 zawarte są jego pozdrowienia. Paweł pisał o nim: „Nie mam nikogo równego mi duchem, kto by się szczerze zatroszczył o wasze sprawy, bo wszyscy szukają własnego pożytku, a nie – Chrystusa Jezusa. Wiecie zaś, że on został wypróbowany, bo jak dziecko ojcu, tak razem ze mną służył Ewangelii” (Flp 2,20-22). Z kolei Tytus był Grekiem (por. Ga 2,3), działał m.in. w Koryncie (por. 2 Kor 7,5-16), na Krecie (Tt 1,5) i w Dalmacji (por. 2 Tm 4,10). Św. Paweł nazywa go „dzieckiem swym prawdziwym we wspólnej nam wierze” (Tt 1,4). Por. BENEDYKT XVI, *Świadkowie Chrystusa. Apostołowie i uczniowie*, Warszawa 2007, s. 214-218.

kający przy stole, sługa, pomocnik (4 razy w Septuagincie), ma w Nowym Testamencie różne znaczenia (łącznie występuje 29 razy). Na przykład, tym terminem określani są choćby słudzy na weselu w Kanie Galilejskiej (por. J 2,5.9). Sam Jezus mówi także: „Gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa (*diakonos*)” (J 12,26), wskazując na zaszczytne miejsce diakona obok Niego. W Rz 14,4 termin ten odnosi się do władzy świeckiej jako narzędzia porządku, a w Rz 16,1, mianem *diakonos* obdarzona jest Feba, „siostra nasza”. W listach św. Pawła *diakonoj* to „słudzy Ewangelii” (np. w Rz 3,5 – Paweł i Apollos). Najpełniejszy obraz diakona ujawnia się w 1 Tm 3,8-13: „Diakonami (...) winni być ludzie godni, nieobłudni w mowie, nienadużywający wina, niechciwi brudnego zysku, [lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu. I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu. Kobiety również – godne, nieskłonne do oczerniania, trzeźwe, wierne we wszystkim. Diakoni niech będą mężami jednej żony, rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami. Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakańskie, zdobywają sobie zaszczytny stopień i wielką pewność w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie”. Wyraźne stawianie moralno-egzystencjalnych wymogów wskazuje, że chodzi tu o urząd, a nie zwykłą posługę charyzmatyczną. W. Gajewski zauważa, że służba diakańska jest wręcz komplementarna wobec posługi biskupów i to właśnie z tej racji diakoni zawsze występują obok biskupów. Diakoni są po prostu oficjalnymi przedstawicielami, pomocnikami czy posłańcami biskupów w trudzie kierowania Kościołem¹⁹.

R. Brown, katolicki biblista amerykański, upowszechnił termin „okres sub-apostolski”, na określenie czasu rozciągającego się od śmierci czołowych przedstawicieli Kościoła pierwotnego, mianowicie Piotra, Pawła i Jakuba Sprawiedliwego (lata sześćdziesiąte I wieku), aż do kresu ery apostołskiej, czyli okresu, w którym problem sukcesji po Apostołach stał się niezwykle palący²⁰. Reprezentujące tę fazę listy pasterskie (1-2 Tm; Tt) odzwierciedlają ukształtowanie się dwustopniowej hierarchii Kościoła: biskupi-prezbiterzy (stopień wyższy) i diakoni (stopień niższy). Kościołami kierują raczej kolegia, a nie jednostki, chociaż jednocześnie niektóre jednostki zyskują coraz większy autorytet (np. Tymoteusz czy Tytus). W listach pasterskich termin „starszy/prezbiter” pojawia się dwa razy w odniesieniu do wieku (1 Tm 5,1.2) i trzy razy w relacji do urzędu (1 Tm 5,17.19; Tt 1,5).

¹⁹ Por. W. GAJEWSKI, *Charyzmat. Urząd. Hierarchia*, s. 179-183.

²⁰ Por. R. BROWN, *The Churches the Apostles Left Behind*, New York 1984, s. 15.

Wprawdzie nie wiadomo, kto – oprócz Dwunastu (por. Łk 22,19) i Pawła (por. Dz 20,11) – prowadzi Eucharystii, ale należy się domyślać, że właśnie przynajmniej biskupi i prezbiterzy. Są oni przeznaczeni do stałej troski pasterskiej na miejscu o Kościoły zakładane przez Pawła i jego misyjnych współpracowników²¹. Wprawdzie termin „starszy/prezbiter” bardziej nawiązuje do religijnego kontekstu żydowskiego, a termin „biskup” do roli ojca rodziny gromadzącego w swym domu wspólnotę chrześcijańską, to jednak pod względem rangi są to stopnie zasadniczo równe. Należy także nadmienić, że napisany w końcowej fazie okresu sub-apostolskiego List do Hebrajczyków, używa ogólnego słowa *hegoumenoi* (przełożeni): „Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowujcie ich wiarę” (Hbr 13,7). „Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę” (Hbr 13,17). „Pozdrówcie wszystkich waszych przełożonych i wszystkich świętych” (Hbr 13,24). Rzecz charakterystyczna, prezbiter piszący 3 J skarży się na Diotrefesa, który „pragnie być pierwszym wśród nich” (w. 9), a więc zagraża kolegialności władzy biskupów-prezbiterów.

Dwustopniową hierarchię Kościoła potwierdzają także pisma Ojców Apostolskich. *Didache*, czyli „Nauka dwunastu Apostołów”, to niewielkie dzieło traktujące o nakazach moralnych („dwie drogi”; rozdziały 1-6) i przepisach liturgiczno-organizacyjnych wspólnoty chrześcijańskiej (7-15), zakończone apokalipsą dotyczącą powtórnego przyjścia Pana (16). Utwór powstał w drugiej połowie I wieku i o palmę pierwszeństwa chronologicznego, jeśli chodzi o pisma chrześcijańskie poza Nowym Testamentem, rywalizuje z listem papieża Klemensa Rzymskiego (trzeci następca św. Piotra, po Linusie i Anaclecie), napisanym ok. 95/6 roku do chrześcijan w Koryncie. *Didache*, po opisie Eucharystii (r. XIV), zawiera zalecenie: „Wybierzcie zatem sobie biskupów i diakonów, godnych Pana, ludzi cichych, spokojnych, bezinteresownych, wiarygodnych i wypróbowanych. Oni bowiem pełnią u was także posługę proroków i nauczycieli”²². W piśmie tym nie pojawiają się prezbiterzy. Z kolei św. Klemens Rzymski, pisząc list do Kościoła w Koryncie, ma na celu rozwiązanie sytuacji buntu w tamtejszej wspólnocie: „Widzimy bowiem, że niejednego odsunęliście od służby Bożej, choć żyjąc szlachetnie sprawował ją w sposób nienagan-

²¹ Por. R. BROWN, *Priest and Bishop. Biblical Reflections*, Eugene 1999, s. 72-73.

²² *Didache* XV,1; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, red. M. STAROWIEYSKI, tłumaczenie A. ŚWIDERKÓWNA, Kraków 2010, s. 40.

ny i zasługujący na powszechny szacunek”²³. „To wstyd, umiłowani, wielki wstyd i rzecz niegodna życia w Chrystusie, słyszeć, że ów niezachwiany i stary Kościół w Koryncie przez jedną czy dwie osoby buntuje się przeciw swym prezbiterom”²⁴. Zdaniem R. Browna, św. Klemens zna Hbr i dlatego argumentuje najpierw ogólnie, że w służbie Bożej musi istnieć porządek analogiczny do tego, który obowiązywał w świątyni jerozolimskiej²⁵. „Sko-ro – wyjaśnia św. Klemens – są to dla nas rzeczy oczywiste, to – gdy wejrzeliśmy już w głębie Bożej wiedzy – powinniśmy teraz czynić w należyтым porządku wszystko to, co Pan nam rozkazał wypełniać w wyznaczonym czasie. Rozkazał On, by ofiary i cała służba Boża odbywały się nie przypadkowo i bezładnie, lecz w określonych czasach i godzinach. Gdzie i przez kogo mają być sprawowane, On sam wyznaczył swoim najwyższym postanowieniem, aby wszystko odbywało się w sposób święty zgodnie z Jego życzeniem i miły Jego woli. Ci zatem, co w wyznaczonym czasie składają swoje ofiary, mili są Mu i szczęśliwi, gdyż stosując się do poleceń Pana, nie błądzą. Arcykapłanowi bowiem zlecona została właściwa mu służba Boża, kapłanom zostało wyznaczone właściwe im miejsce i lewitów powołano do właściwej im posługi. Człowieka świeckiego wiążą prawa właściwe świeckim”²⁶. Św. Klemens nie tylko wskazuje na Boskie pochodzenie hierarchii, ale także jakby sugeruje podobieństwo między hierarchią chrześcijańską i hierarchią świątynną: Jezus Chrystus (jak arcykapłan), biskupi/prezbiterzy (jak kapłani), diakoni (jak lewici), oddzielając te urzędy od zadań wyznaczonych wiernym świeckim (po raz pierwszy w literaturze chrześcijańskiej użyto tutaj słowo *laikos*).

W takim kontekście następuje szczegółowa prezentacja hierarchii Kościoła: „Apostołowie głosili nam Ewangelię, którą otrzymali od Jezusa Chrystusa, a Jezus Chrystus został posłany przez Ojca. Chrystus przychodzi zatem od Boga, Apostołowie zaś od Chrystusa. Jedno i drugie, w tym właśnie porządku, stało się zatem z woli Bożej. Pouczeni przez Jezusa Chrystusa, w pełni przekonani przez Jego zmartwychwstanie, umocnieni w wierze w słowo Boże, wyruszyli Apostołowie w świat i z tą pewnością, jaką daje Duch Święty, głosili dobrą nowinę o nadchodzącym Króle-

²³ Św. KLEMENS RZYMSKI, *List do Kościoła w Koryncie* XLIV,6; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, s. 71.

²⁴ Tamże, XLVII,6; s. 72.

²⁵ Por. R. BROWN, *Rome*, w: TENŻE i J. P. MEIER, *Antioch and Rome. New Testament Cradles of Catholic Christianity*, New York 2004, s. 170.

²⁶ Św. KLEMENS RZYMSKI, *List do Kościoła w Koryncie* XL,1-5; s. 69.

stwie Bożym, Nauczając po różnych krajach i miastach spośród pierwocin [swojej pracy] wybierali ludzi wypróbowanych duchem i ustanawiali ich biskupami i diakonami dla przyszłych wierzących. A nie jest to nic nowego. Przed dawnymi wiekami pisano już o biskupach i diakonach. Tak bowiem mówi gdzieś Pismo Święte: «Ustanowię biskupów ich w sprawiedliwości, a diakonów ich w wierze»²⁷. W ostatnim zdaniu św. Klemens ma z pewnością na myśli Iz 60,17, dostosowując ten tekst, który w Septuagincie zawiera słowa „rządzący” (*archontes*) i „nadzorcy” (*episkopoi*), do swoich potrzeb²⁸. Nieco dalej św. Klemens wskazuje, że przekazywanie urzędu apostołskiego dokonuje się na bazie konkretnej zasady: „Także i nasi Apostołowie wiedzieli przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będą spory o godność biskupią. Z tego też powodu, w pełni świadomi, co przyniesie przyszłość, wyznaczyli biskupów i diakonów, a później dodali jeszcze zasadę, że kiedy oni umrą, inni wypróbowani mężowie mają przejąć ich posługę. Uważamy zatem, że nie jest rzeczą słuszną odsuwać od tej posługi ludzi, którzy wyznaczeni przez Apostołów lub też później przez innych wybitnych mężów, za zgodą całego Kościoła służyli trzódce Chrystusowej w sposób nienaganny, z pokorą i spokojem, bez małostkowości i którym od dawna wszyscy dają dobre świadectwo. I nie mały byłby to błąd pozbawiać godności biskupiej tych, co składają Bogu ofiary w nieskazitelnej pobożności”²⁹. Bezpośrednio dalej św. Klemens wypowiada się o prezbiterach: „Szczęśliwi ci prezbiterzy, którzy zakończyli już swoją drogę! Dla nich przynajmniej dobiega ona właściwego kresu przynosząc oczekiwane owoce. Nie potrzebują się lękać, że ktoś może ich usunąć z wyznaczonego im stanowiska”³⁰. I wreszcie następuje zalecenie, jak rozwiązać problem buntu: „Któż wśród was jest wspaniałomyślny, współczujący, pełen miłości? Niechaj powie: Jeśli to ja jestem powodem buntu, niezgody, rozłamów, odchodzę, oddalę się, dokąd zechcecie i zrobię to, co poleci zgromadzenie. Byleby tylko trzódka Chrystusowa żyła w pokoju razem z wyznaczonymi sobie prezbiterami. Kto tak postąpi, zyska sobie wielką sławę w Chrystusie i wszędzie będzie dobrze przyjęty (...)”³¹. „Wy zatem, którzy daliście początek buntowi, podporządkujcie się waszym prezbiterom, przyjmijcie karę jako drogę do nawrócenia, zginając kolana waszego serca. Uczcie się uległości porzuciwszy chełpliwą

²⁷ Tamże, XLII,1-5; s. 69-70.

²⁸ Septuaginta, red. A. RAHLFS, vol. II, Stuttgart 1962, s. 648.

²⁹ Św. KLEMENS RZYMSKI, *List do Kościoła w Koryncie* XLIV, 1-4; s. 70-71.

³⁰ Tamże, XLIV, 5; s. 71.

³¹ Tamże LIV, 1-3; s. 75.

i wyniosłą pewność siebie w mowie. Lepiej jeśli mali i uczciwi znajdziecie się w trzódce Chrystusowej, niż gdybyście mając nawet wielkie poważanie zostali wykluczeni z owej nadziei, jaką w Nim mamy”³². Nie ulega zatem wątpliwości, że Kościołem w Koryncie kieruje kolegium biskupów/prezbiterów, a nie jednostka, aczkolwiek nie można wykluczyć pewnego rozróżnienia funkcji między biskupami i prezbiterami³³. Nominowania na urząd biskupa-prezbitera dokonują „Apostołowie lub też później inni wybitni mężowie, za zgodą całego Kościoła”. Kim są zatem ci wybitni mężowie?

4. Trójstopniowa hierarchia

W latach trzydziestych I wieku, w Antiochii nad Orontesem (dzisiejsza Turcja), mieście rzymskiej prowincji Syrii, pojawiła się nazwa „chrześcijanie” (po grecku *christianoï*), czyli „ludzie Chrystusa” (Dz 11,26). Na początku II wieku św. Ignacy Antiocheński (zm. ok. 107) stworzył termin „chrześcijaństwo” (*christianismos*), oddzielając tę religię od judaizmu: „to nie chrześcijaństwo przyjęło judaizm, lecz judaizm chrześcijaństwo”³⁴. Żydzi osiedlili się w Antiochii od samego początku, tzn. od momentu założeniu miasta w 300 roku przed Chr. Jak zaświadcza Józef Flawiusz, posiadali oni „prawa miejskie na równi z Grekami. (...) Nieustannie przyciągali do swoich obrzędów religijnych ogromną liczbę Greków, którzy w pewnej mierze uczynili je częścią własnych”³⁵. Niewątpliwie ta sytuacja w Antiochii umożliwiła potem swobodny i dynamiczny rozwój chrześcijaństwa. Z Ga 2,11-14 wiadomo, że jakiś czas przebywał tutaj Szymon Piotr, dlatego też Euzebiusz z Cezarei pisał, że św. Ignacy był „drugim następcą Piotra na biskupstwie antiocheńskim”³⁶ („pierwszym biskupem był Ewodiusz”³⁷). Św. Ignacy Antiocheński jako więzień podczas drogi ze swego miasta do Rzymu (trwającej ok. 6 tygodni?) napisał siedem listów, które znakomicie odzwierciedlają sytuację eklezjalną w Azji Mniejszej na początku II wieku. Św. Ignacy zdaje sobie sprawę z tego, że czeka go śmierć męczeńska: „Wolę umrzeć, [by połączyć się] z Chry-

³² Tamże, LVII,1-2; s. 77.

³³ Por. F. A. SULLIVAN, *From Apostles to Bishops. The Development of the Episcopacy in the Early Church*, New York 2001, s. 100.

³⁴ Św. IGNACY ANTIOCHEŃSKI, *List do Kościoła w Magnezji*, 10,3; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, s. 122.

³⁵ JÓZEF FLAWIUSZ, *Wojna żydowska*, 7,45; wydanie polskie: Warszawa 1995, s. 394.

³⁶ EUZEBIUSZ Z CEZAREI, *Historia Kościoła*, III, 36,2; s. 135.

³⁷ *Tamże* II,22; s. 116.

stusem, niż królować aż po krańce ziemi”³⁸; „teraz dopiero zaczynam być uczniem”³⁹. Jest jedynym biskupem w Antiochii: „Pamiętajcie w modlitwie waszej o Kościele w Syrii, który ma teraz zamiast mnie Boga za pasterza. Strzec go będzie tylko Jezus Chrystus i wasza miłość”⁴⁰. I dalej: „Bóg raczył powołać do siebie biskupa Syrii i dlatego wezwał go ze wschodu na zachód. Dobrze jest zajść [jak słońce] ze świata ku Bogu, aby w Nim wejść na nowo”⁴¹. Wszystkie napisane przez niego listy skierowane są do Kościołów w Azji Mniejszej, sześć – do wspólnot, jeden – do jednostki. Cztery listy powstały w Smyrnie, mianowicie do Kościoła w Efezie, Magnezji, Tralleis i Rzymie, trzy pozostałe natomiast – w Troadzie, tj. do Kościoła w Filadelfii, Smyrnie i biskupa Polikarpa ze Smyrny.

List do Kościoła w Efezie dokumentuje spotkanie św. Ignacego w Smyrnie z przedstawicielami Kościoła Efezkiego: „Tak więc w imię Boże powitałem całą waszą wspólnotę w osobie Onesimosa, męża niewypowiedzianej dobroci, waszego biskupa według ciała. Pragnę, abyście kochali go w Jezusie Chrystusie i abyście wszyscy byli mu podobni. Błogosławiony ten, który znalazłszy was godnych, dał wam łaskę posiadania takiego biskupa”⁴². Biskupowi Efezu towarzyszy diakon Burros, „pod każdym względem błogosławiony”⁴³, a w pracy duszpasterskiej – prezbiterium: „Godzi się zatem wychwalać na wszelki sposób Jezusa Chrystusa, który dał wam swoją chwałę, abyście zjednoczeni w jednym posłuszeństwie, poddani biskupowi, i kapłanom, we wszystkim byli uświęceni”⁴⁴. Św. Ignacy wyjaśnia następnie, na czym polega autorytet biskupa: „Jezus Chrystus, nasze nierozdzielne życie, jest bowiem myślą Ojca, podobnie jak i biskupi, ustanowieni aż po krańce świata, są w myśli Jezusa Chrystusa”⁴⁵. „Należy zatem, abyście postępowali zgodnie z myślą biskupa, co też czynicie. Wasi bowiem kapłani, słusznie szanowani i godni Boga, tak są zestrojeni z biskupem, jak struny z cytrą”⁴⁶. „Starajmy się zatem nie przeciwstawiać się biskupowi, abyśmy byli poddani Bogu”⁴⁷.

³⁸ Św. IGNACY ANTIOCHEŃSKI, *List do Kościoła w Rzymie*, VI,1; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, s. 130.

³⁹ Tamże, V,3; s. 129-130.

⁴⁰ Tamże, IX,1; s. 131.

⁴¹ Tamże, II,2; s. 128.

⁴² Św. IGNACY ANTIOCHEŃSKI, *List do Kościoła w Efezie*, I,3; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, s. 113.

⁴³ Por. tamże II,1; s. 113.

⁴⁴ Tamże, II,2; s. 113.

⁴⁵ Tamże, III,2; s. 114.

⁴⁶ Tamże, IV,1; s. 114.

⁴⁷ Tamże, V,3; s. 114.

List do Kościoła w Magnezji z kolei dokumentuje spotkanie św. Ignacego w Smyrnie z przedstawicielami Kościoła w Magnezji: „Skoro zasłużyłem na radość ujrzenia was w osobach Damasa, waszego godnego Boga biskupa, godnych kapłanów Bassosa i Apolloniosa oraz mojego towarzysza w służbie, diakona Zetiona [tekst urwany], obym mógł cieszyć się nim [nadal], gdyż jest on poddany swemu biskupowi jak łasce Boga, a kapłanom jak prawu Jezusa Chrystusa”⁴⁸. Ukazując relację biskupa do prezbiterów, św. Ignacy, z jednej strony niezwykle wyraźnie podkreśla władzę tego pierwszego, a z drugiej – dostrzega także odpowiedzialność za przewodzenie ludowi Bożemu tych drugich: „A wam godzi się nie wykorzystywać wieku waszego biskupa, lecz ze względu na moc Boga Ojca okazywać mu wszelkie poważanie. Wiem istotnie, że wasi święci kapłani nie nadużywają widocznej w nim młodości, lecz jako rozumni w Bogu poddają się mu [zawsze], właściwie jednak poddają się nie jemu, lecz Ojcu Jezusa Chrystusa, gdyż On jest biskupem wszystkich”⁴⁹. „Zaklinam was, starajcie się wszystko czynić w zgodzie Bożej pod kierunkiem biskupa, który zastępuje wam Boga, kapłanów zastępujących radę Apostołów i moich najdroższych diakonów, mających udział w posłudze Jezusa Chrystusa. (...) Niechaj nie będzie w was niczego, co mogłoby was dzielić, lecz jednoczcie się z biskupem i tymi, co wam przewodzą, a jedność ta stanie się obrazem i zarazem nauką nieśmiertelności”⁵⁰. „Podobnie więc jak Pan ani sam, ani przez swoich Apostołów, nic nie czynił bez Ojca, z którym stanowi jedno, tak i wy nie róbcie niczego bez biskupa i bez kapłanów”⁵¹.

List do Kościoła w Tralleis dokumentuje spotkanie św. Ignacego w Smyrnie z biskupem Tralleis, Polibiuszem: „Mogłem w jego osobie oglądać całą waszą wspólnotę”⁵². W tym liście niezwykle jasnym światłem rozbłyska trójstopniowa hierarchia Kościoła: „Kiedy bowiem jesteście posłuszni waszemu biskupowi jak [samemu Jezusowi Chrystusowi], to w moich oczach nie żyjecie już według ludzkiego sposobu myślenia, lecz według [myśli Jezusa Chrystusa], który dla was umarł, byście uwierzywszy w śmierć Jego uniknęli śmierci. Jest zatem rzeczą konieczną, abyście – tak, jak to czyni-

⁴⁸ Św. IGNACY ANTIOCHEŃSKI, *List do Kościoła w Magnezji*, II; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, s. 120.

⁴⁹ Tamże, III,1; s. 120.

⁵⁰ Tamże, VI,1-2; s. 121.

⁵¹ Tamże, VII,1; s. 121.

⁵² Św. Ignacy Antiocheński, *List do Kościoła w Tralleis*, I,1; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, s. 124.

cie – nie robili nic bez waszego biskupa, lecz abyście byli posłuszni także i kapłanom niby Apostołom Jezusa Chrystusa, który jest naszą nadzieją. W Nim się znajdziemy, jeśli tak właśnie żyć będziemy. Trzeba też, aby i diakoni, będący sługami tajemnic Jezusa Chrystusa, podobali się wszystkim na wszelki sposób. Nie są bowiem usługującymi przy jedzeniu i picciu, lecz sługami Kościoła Bożego⁵³. I nieco dalej: „Niechaj wszyscy szanują diakonów jak [samego Jezusa Chrystusa], a także biskupa, który jest obrazem Ojca, i kapłanów [prezbiterów] jak Radę Boga, i Zgromadzenie Apostołów: bez nich nie można mówić o Kościele”⁵⁴.

List do Kościoła w Rzymie, który został przesłany adresatom przez Efezjan⁵⁵, w ogóle, rzecz zaskakująca, nie wzmiankuje imienia biskupa, aczkolwiek zawiera najbardziej uroczysty adres, niespotykany w innych listach: „Ignacy, zwany też Teoforem, do Kościoła obdarzonego miłosierdziem przez hojność Najwyższego Ojca i Jego Jedyne Syna, Jezusa Chrystusa, Kościoła wielce umiłowanego i oświeconego z woli Tego, z którego woli istnieje wszystko, co istnieje, w miłości Jezusa Chrystusa, Boga naszego, Kościoła, który przewodzi w krainie Rzymian, godny Boga, godny czci, godny błogosławieństw, godny pochwały, godny powodzenia, godny czystości [wiary] i przewodzący w miłości, naznaczony prawem Chrystusa i imieniem Ojca”⁵⁶.

List do Kościoła Filadelfii dokumentuje krótkie zatrzymanie się św. Ignacego w tym Kościele. Już w adresie pojawia się świadectwo o trójstopniowej hierarchii Kościoła w Filadelfii: „Jesteście radością moją wieczną i trwałą, zwłaszcza jeśli wszyscy pozostajecie w jedności z biskupem, jego kapłanami i diakonami, wyznaczonymi po myśli Jezusa Chrystusa, których On według własnej woli umocnił i utwierdził swoim Duchem Świętym”⁵⁷. Następnie, św. Ignacy wspomina bezimiennie biskupa Filadelfii: „O biskupie waszym wiem, że posługi swojej dla pożytku wspólnoty nie wziął sobie sam z siebie ani od ludzi, ani dla próżnej chwały, lecz z miłości Boga Ojca i Pana Jezusa. Jestem pod wrażeniem jego dobroci: jego milczenie może więcej niż pusta gadanina wielu. Dlatego też moja dusza błogosła-

⁵³ Tamże, II,1-2; s. 124.

⁵⁴ Tamże, III,1; s. 124.

⁵⁵ Por. św. IGNACY ANTIOCHEŃSKI, *List do Kościoła w Rzymie*, X,1; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, s. 131.

⁵⁶ Tamże, adres; s. 128.

⁵⁷ Św. IGNACY ANTIOCHEŃSKI, *List do Kościoła w Filadelfii*, adres; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, s. 132.

wi jego nastawienie wobec Boga – wiem, że jest prawe i doskonałe – jak również jego nieugiętość, nie znająca jednak gniewu, bo pełną wielkiej dobroci Boga żywego⁵⁸. Warunkiem trwania chrześcijanina przy Chrystusie jest więź z biskupem: „Ci bowiem, co należą do Boga i Jezusa Chrystusa, wszyscy są z biskupem⁵⁹. Biskup zapewnia także autentyczność Eucharystii: „Starajcie się zatem uczestniczyć w jednej Eucharystii. Jedno bowiem jest Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa i jeden kielich, by nas zjednoczyć z Krwią Jego, jeden ołtarz, jak też jeden biskup razem z kapłanami i diakonami, współsługami moimi. W ten sposób wszystko, co czynicie, będziecie czynić po myśli Bożej⁶⁰. Św. Ignacy przyznaje, że dzięki Duchowi Świętemu wie, jaką rolę odgrywa w Kościele biskup: „Duch to głosił mówiąc: «Nie czyńcie nic bez biskupa»⁶¹. Istotna jest również jedność chrześcijan „z radą biskupa⁶², czyli prezbiterami.

List do Kościoła w Smyrnie stanowi jakby syntetyczne podsumowanie teologii sakramentu Świeceń w ujęciu św. Ignacego: „Wszyscy idźcie za biskupem, jak Jezus Chrystus za Ojcem, i za waszymi kapłanami, jak za Apostołami. A diakonów považajcie jak przykazania Boże. Niechaj nikt w sprawach dotyczących Kościoła nie robi niczego bez biskupa. Uważajcie za ważną tylko taką Eucharystię, która sprawowana jest pod przewodnictwem biskupa lub tego, komu on zleci. Gdzie pojawi się biskup, tam niech będzie wspólnota tak, jak gdzie jest Jezus Chrystus, tam i Kościół powszechny. Nie wolno bez biskupa ani chrzcić, ani sprawować agapy, lecz co on zatwierdzi, to i dla Boga będzie miłe. W ten sposób wszystko, co czynicie, będzie pewne i ważne⁶³.

Uzupełnieniem *Listu do Kościoła w Smyrnie* jest oddzielny *List do Polikarpa*, biskupa tej wspólnoty, pełen konkretnych wskazówek duchowo-pastoralnych: „Zachęcam cię przez łaskę, jaką jesteś przyodziany, sam przyspiesz biegu i napominaj wszystkich, aby mogli dostąpić zbawienia. Dowiedz swoich praw do piastowanej godności przez troskliwość w sprawach tak ciała, jak ducha. Dbaj o jedność, gdyż od niej nie ma nic lepszego. Wszystkich dźwigaj, jak i ciebie Pan dźwiga. Wszystkich znoś w miłości,

⁵⁸ Tamże, I,1-2; s. 132.

⁵⁹ Tamże, III,2; s. 132.

⁶⁰ Tamże, IV,1; s. 133.

⁶¹ Tamże, VII,2; s. 134.

⁶² Tamże, VIII,1; s. 134.

⁶³ Św. IGNACY ANTIOCHEŃSKI, *List do Kościoła w Smyrnie*, VIII,1-2; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, s. 138.

co zresztą czynisz. Nieustannie znajduj czas na modlitwę: proś o mądrość większą od tej, którą posiadasz, a duch twój niech czuwa bez chwili spoczynku. Mów z każdym z osobna naśladowując obyczaje Boże. Noś słabości wszystkich niby zawodnik doskonały. Gdzie większy trud, tam i zysk wielki”⁶⁴. „Niech nic się nie dzieje bez twojej wiedzy, lecz i ty nic nie czynź bez Boga”⁶⁵. Sam Polikarp (poniósł śmierć męczeńską ok. 155 r.), pisząc *List do Kościoła w Filippi*, używa sformułowania: „Polikarp i będący z nim razem kapłani [prezbiterzy]”⁶⁶. Nieco dalej wspomina także diakonów: „Podobnie i diakoni niech będą bez zarzutu w obliczu Jego sprawiedliwości, są bowiem sługami Boga i Chrystusa, a nie ludzi”⁶⁷. I dodaje: „Młodzi muszą (...) być poddani kapłanom i diakonom jak Bogu i Chrystusowi”⁶⁸.

Antiochia jest modelowym przykładem wykrystalizowania się trójstopniowej hierarchii Kościoła, przenikającej do innym wspólnot. Spróbujmy zatem teraz syntetycznie odtworzyć tę linię rozwojową. Wskutek prześladowań w Jerozolimie ze strony Żydów niektórzy rozproszeni chrześcijanie (także z Cypru i Cyreny) docierają do Antiochii (por. Dz 11,19). Tam „wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana” (Dz 11,21). Wówczas Kościół w Jerozolimie wysyła do Antiochii Barnabę (por. Dz 11,22), a ten przyprowadza Szawła, z którym pracuje razem „przez cały rok” (por. Dz 11,26). Następnie, „przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy” (Dz 11,27). Konstytuuje się kolegium, które kieruje tym Kościołem: „W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel” (Dz 13,1). Mowa jest, że oni „odprawiają publiczne nabożeństwa” (por. Dz 13,2), a więc przewodniczą liturgii. Niedługo potem Szawel/Paweł i Barnaba, jako Apostołowie (por. Dz 14,4,14), udają się na misje, a więc stacjonarne kolegium kierownicze zacieśnia się do „proroków i nauczycieli”. Kiedy jednak w efekcie zachowania Piotra wybucha kontrowersja wokół tego, na jakich warunkach przyjmować do Kościoła Żydów, a na jakich pogan (por. Ga 2,11-14), na Sobór Jerozolimski udają się „Paweł i Barnaba i jeszcze kilku innych” (Dz 15,2).

⁶⁴ Św. IGNACY ANTIOCHEŃSKI, *List do Polikarpa*, 1,2-3; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, s. 140.

⁶⁵ Tamże, IV,1; s. 141.

⁶⁶ Św. POLIKARP, *List do Kościoła w Filippi*, adres; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, s. 156. O wymogach stawianych prezbiterom zob. VI,1-3 oraz XI,1-2.

⁶⁷ Tamże, V,2; s. 158.

⁶⁸ Tamże, V,3; s. 158.

Po powrocie do Antiochii Barnaba i Paweł najpierw zgodnie współpracują ze sobą (por. Dz 15,35), ale niedługo potem między nimi „zaostrzył się spór, tak iż oddalili się od siebie wzajemnie” (Dz 15,39). W opuszczonej przez Pawła i Barnabę Antiochii w kolegium „proroków i nauczycieli” zaczyna się powoli wyłaniać jednostka, pomna mocy autorytetu Piotra czy Pawła. Napisana w Antiochii jako odpowiedź na problemy w tym Kościele po 70 roku Ewangelia według św. Mateusza odnosi się w dużej mierze do zagadnienia autorytetu. Następuje podkreślenie rangi Piotra jako jednostki w gronie Dwunastu (por. Mt 16,18-19), a jednocześnie krytyka tych uczonych w Piśmie i faryzeuszów, którzy „lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach” (Mt 23,6). Jak wskazuje J. P. Meier, ok. 100 roku przewodzący prorok-nauczyciel staje się biskupem, inni prorocy-nauczyciele – pozostają prezbiterami, a jeszcze inni współpracownicy – diakonami⁶⁹. Trzeba jeszcze odpowiedzieć tylko na jedno pytanie: W jaki sposób następuje ustanawianie biskupów, prezbiterów i diakonów?

5. Sukcesja apostołska

Napisany w Rzymie w połowie II wieku *Pasterz Hermasa*, człowieka świeckiego, odnosi się do „przywódców Kościoła”⁷⁰, „starszych/prezbiterów”⁷¹ i „starszych kierujących Kościołem”⁷². Następnie, w kontekście kamieni używanych do budowy, mowa jest o „Apostołach, biskupach, nauczycielach i diakonach”⁷³, a także o „zwierzchnikach Kościoła”⁷⁴. W przypowieściach, czyli końcowej części *Pasterza Hermasa*, wzmiankowani są jeszcze raz „diakoni”⁷⁵ i „biskupi” (2 razy)⁷⁶. Św. Justyn (zm. ok. 165), piszący również w Rzymie, w połowie II wieku, swoją *1 Apologię*, kilkakrotnie określa sprawującego Eucharystię ogólnym mianem „przełożonego (*proestos*) braci”⁷⁷. Wszystko wskazuje zatem na to, że wprawdzie Kościołem w Rzy-

⁶⁹ Por. J. P. MEIER, *Antioch*, w: TENŻE i R. E. BROWN, *Antioch and Rome. New Testament Cradles of Catholic Christianity* s. 77.

⁷⁰ PASTERZ HERMASA, widzenie 2,6(2),6; wydanie polskie: *Pierwsi świadkowie*, s. 215.

⁷¹ Tamże, widzenie 2,8(4),2; s. 216.

⁷² Tamże, widzenie 2,8(4),3; s. 216.

⁷³ Tamże, widzenie 3,13(5),1; s. 219.

⁷⁴ Tamże, widzenie 3,17(9),7; s. 223.

⁷⁵ Tamże, przypowieść dziewiąta, 103(26),2; s. 284.

⁷⁶ Tamże, przypowieść dziewiąta, 104(27),2; s. 285.

⁷⁷ Por. św. JUSTYN, *1 Apologia*, 65; wydanie polskie: *Pierwsi apologetyci greccy*, red. L. MISIARCZYK, Kraków 2004, s. 255.

mie kieruje kolegium, to jednak znowu wyróżnia się pewna jednostka, uznająca się najprawdopodobniej za następcę Szymona Piotra. Euzebiusz z Cezarei relacjonuje, że Hegezyp (II w.) w drodze do Rzymu „zetknął się z bardzo wielu biskupami i że u wszystkich tę samą znalazł naukę”⁷⁸. Następnie przytacza słowa Hegezypa: „Gdym był w Rzymie, ustaliłem sukcesję (*diadochen epoiesamen*) aż do Aniceta [155-166], którego diakonem był Eleuteros. A po Anicecie objął następstwo Soter, po nim zaś Eleuteros. W każdej zaś sukcesji (*diadoche*) i w każdym mieście tak się rzeczy mają, jak to przekazuje Zakon i Prorocy, i Pan”⁷⁹.

Wątek sukcesji, przede wszystkim w Kościele Rzymskim, podejmuje św. Ireneusz (zm. ok. 202), biskup Lyonu, który m.in. jako prezbiter gościł w Rzymie za papieża Eleuterosa (175-189). W dziele *Adversus haereses* (ok. 180) wyjaśnia on zasadę sukcesji apostoelskiej: „Tak więc tradycja Apostołów, która została objawiona na całym świecie, jest dostępna w każdym Kościele dla wszystkich, którzy prawdziwie chcą zobaczyć prawdę. Możemy wyliczyć tych, którzy zostali ustanowieni przez Apostołów jako biskupi w poszczególnych Kościołach i są ich następcami aż do naszych czasów”⁸⁰. Jednocześnie jednak św. Ireneusz z Lyonu w podobnym rozumowaniu ukazuje związek prezbiterów z Apostołami: „Dlatego trzeba słuchać prezbiterów, którzy są w Kościele i mają swe następstwo od Apostołów (...). Razem z następstwem biskupstwa otrzymali godny zaufania charyzmat prawdy, tak jak to się spodobało [Bogu] Ojcu. Wszyscy inni, którzy nie chcą nic wiedzieć o owym następstwie, sięgającym aż do początków, i zbierają się osobno w jakimś miejscu, są podejrzani; są albo heretykami o fałszywych poglądach, albo schizmatykami, wyniosłymi i zadufanymi w sobie, albo działającą jak hipokryci, tylko dla zysku i próżnej chwały”⁸¹.

Św. Ireneusz przechodzi następnie do Kościoła w Rzymie: „Zbyt wiele miejsca w tej księdze zajęłoby wyliczanie sukcesji [biskupów] we wszystkich Kościołach, przekazujemy zatem tradycję pochodzącą od Apostołów i wiarę głoszoną ludziom tylko na przykładzie największego, najstarszego i wszystkim znanego Kościoła, założonego i ustanowionego przez dwu najślawniejszych Apostołów, Piotra i Pawła, Kościoła w Rzymie, tradycję i wiarę tak, jak dotarła ona do nas dzięki następstwu kolejnych biskupów.

⁷⁸ EUZEBIUSZ Z CEZAREI, *Historia Kościelna*, IV,22,1; s. 178.

⁷⁹ Tamże, IV, 22,3; s. 179.

⁸⁰ ŚW. IRENEUSZ Z LYONU, *Adversus haereses*, III,3,1; wydanie polskie: *Chwałą Boga żyjący człowiek*, red. pol. W. MYSZOR, Kraków 1999, s. 36.

⁸¹ Tamże, IV,26,2; s. 37.

Tak właśnie zawstydzimy wszystkich, którzy w jakiś sposób, czy to dla przypodobania się, czy dla próżnej chwały, czy to przez zaślepienie i złą wolę, gromadzą się osobno, nie jak należy. Tymczasem z tym Kościołem, z powodu jego szczególnego autorytetu założenia, winien zgadzać się każdy Kościół, to znaczy wszyscy wierni zewsząd. W nim zawsze została zachowana przez wiernych zewsząd ta tradycja, która wywodzi się od Apostołów. A więc błogosławieni Apostołowie, zakładając i budując Kościół, powierzyli Linusowi urząd biskupa dla zarządzania Kościołem. To ten Linus, którego Paweł wspomniał w Liście do Tymoteusza [2 Tm 4,21]. Jego następcą był Anaklet. Po nim, jako trzeciemu, przypadło biskupstwo Klemensowi, który jeszcze i widział Apostołów, i utrzymywał z nimi kontakty (...). Po Klemensie nastąpił Ewaryst, po Ewaryście Aleksander, a następnie szósty, licząc od Apostołów, Sykstus, po nim Telesfor, który poniósł chwalebne męczeństwo, następnie Hygin, dalej Pius, po nim Anicet, po Anicecie nastąpił Soter, a obecnie jest biskupem, jako dwunasty po Apostołach, Eleuteros. Na podstawie takiego porządku i sukcesji tradycja apostołowska w Kościele i głoszenie prawdy przechodzi aż do nas. I jest to najpełniejszy dowód, że w Kościele jest przechowana i przekazana w prawdzie, jednak i ożywiająca wiara, od Apostołów aż do dzisiaj⁸².

Należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że w przechowanym przez Euzebiusza z Cezarei liście św. Ireneusza do papieża Wiktora (189-199) znajduje się fraza: „prezbiterzy, którzy przed Soterem stali na czele Kościoła, przez Ciebie [tj. Wiktora] obecnie rządzonego, a więc Anicet, Pius, Hygin, Telesfor, Ksystus”⁸³. Jak komentuje J. Gnilka: „W przypadku Aniceta, Sotera, Eleuteriusza, a przede wszystkim Wiktora, który występował w sporze o datę Wielkanocy, znane są nam ich dokonania wskazujące na ich rolę przywódczą. Nie znamy też konkretnych form sprawowania władzy w Kościele Rzymskim tamtych czasów. Prawdopodobnie utrzymały się jeszcze jakieś elementy władzy kolegialnej. Koniec końcem, wszystkie imiona wskazują na wybitnych prezbiterów, którzy – poczynając od Aniceta – w kolegium prezbiterów i w ramach rozczłonkowania Kościoła powszechnego, zmiierzali do zajęcia bardziej jednoznacznej pozycji kierowniczej”⁸⁴. Sukcesja apostołowska to nieprzerwana od samych początków Kościoła ciągłość święceń biskupich i przyporządkowanych im święceń prezbiteratu.

⁸² Tamże, III,3,2-3; s. 37-39.

⁸³ EUZEBIUSZ Z CEZAREI, *Historia Kościelna*, V,24,14; s. 242.

⁸⁴ J. GNILKA, *Piotr i Rzym. Obraz Piotra w pierwszych dwu wiekach*, Kraków 2002, s. 291.

Zakończenie

Nietrudno zatem na koniec stwierdzić, że zaistniały trzy drogi prowadzące od posłannictwa Apostołów do trójstopniowej hierarchii Kościoła: biskup – prezbiterzy – diakoni, mianowicie: jerozolimska, antiocheńska i rzymska. Wykryształowanie się trójstopniowej hierarchii miało miejsce w okresie recepcji Objawienia Bożego w Jezusie Chrystusie, dokonywanej z intensywną pomocą Ducha Świętego. Badając zachowane źródła, można odnieść wrażenie, że Kościół pierwotny lękał się nieco zastąpienia kolegalności posługi Dwunastu władzą jednostki (biskupa), ale szybkie rozszerzenie się chrześcijaństwa pociągnęło za sobą konieczność przemyślenia i wykrycia chcianej przez Boga odpowiedniej organizacji życia eklezjalnego.

Model jerozolimski wiąże się z wielkością postaci Jakuba, brata Pańskiego. Jego rodzinna bliskość z Jezusem, połączona z doświadczeniem chrystofanii i osobistą pobożnością, sprawiła, że najpierw współpracuje on z gronem Dwunastu, a potem (po śmierci Jakuba, brata Jana) staje się jednym z filarów jerozolimskiego Kościoła-Matki. Nic więc dziwnego, że po jego męczeńskiej śmierci władzę biskupią przejmuje bez trudu jednostka, kolejny krewny Jezusa (Szymon).

Model antiocheński wiąże się z wielkością postaci Pawła, apostoła pogan. Wspólnoty chrześcijańskie zakładane przez niego pozostają z nim w kontakcie, nawet jeśli posiadają lokalną strukturę władzy. W ramach tej lokalnej struktury działają prorocy i nauczyciele, a następnie kolegium biskupów-prezbiterów otoczonych diakonami. Z biegiem czasu, w wyniku uraty żywego kontaktu z Pawłem, wyróżnia się jednostka (biskup), uobecniająca samego Jezusa, otoczona prezbiterami (odzwierciedlającymi Apostołów) i diakonami (jako pomocnikami).

Model rzymski wiąże się z wielkością postaci Piotra, posiadającego prymat otrzymany od samego Jezusa. Nawet jeśli przez dłuższy czas utrzymuje się w stolicy Imperium kolegalna struktura władzy, to i tak jeden z biskupów ma coraz większą świadomość odpowiedzialności za cały Kościół (prymat) i z tym łączy się także jego pierwszeństwo w Kościele lokalnym. Można stwierdzić, że struktura władzy rzymskiej, papież i inni biskupi czy prezbiterzy, odzwierciedla grono Dwunastu z Piotrem na czele.

FROM APOSTLES TO BISHOPS – THREE WAYS

SUMMARY

The author of this text traces the development of the ministry of leadership in the early Church, beginning from Jesus and the Apostles to the fully developed episcopate in the writings of St. Irenaeus. There are three ways of this development: the way of Jerusalem, the way of Antioch and the way of Rome. The first of them is connected with the authority of James (brother of the Lord), the second of them is connected with the authority of Paul and the third of them is connected with the authority of Peter.